WOJCIECH ŚLIWERSKI

HARCERSKA OFICYNA WYDAWNICZA
W KRAKOWIE

WYDAWCY GORSZEGO BOGA

Czasy
Ludzie
Wydarzenia

1988
1992

impuls

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2011

Redakcja wydawnicza:
Danuta Porębska

Opracowanie typograficzne:
Katarzyna Kerschner

Ilustracje:
Piotr Olszówka

Projekt okładki:
Ewa Beniak-Haremska

ISBN 978-83-7587-715-1

Oficyna Wydawnicza „Impuls"
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie I, Kraków 2011

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

ten świat zabija nas
ten świat zniewala nas […]
ten świat rozmywa nas
na mokro ściera raz po raz […]

czy tego chcesz czy nie
ten świat i tak rozmywa cię
na mokro ściera twarz […].

(fragment piosenki „Nie fikam" zespołu Akurat z płyty *Człowiek*)

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Harcmistrz Jolancie Chełstowskiej
Redaktor Naczelnej prasy harcerskiej, wydawcy, autorce
dedykuję

Wojciech Śliwerski

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Spis treści

Przeciw niepamięci... 9

Trochę historii. Uwarunkowania historyczne harcerskiego ruchu wydawniczego 13

Historyczna szansa 25

Szansa 35

Walka o wizję harcerstwa 45

Casus hm. Jolanty Chełstowskiej 63

Gra pozorów 75

Gra o wydawnictwo 87

Czas rozstrzygnięć 101

Czas nadziei 111

Ucieczka dyrektora 133

Agonia 151

Posłowie 157

Zamiast zakończenia 163

Aneks 167

O autorze 308

Indeks nazwisk 337

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Przeciw
niepamięci…

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

W 2011 roku mija dwadzieścia lat od likwidacji z woli władz ZHP Harcerskiej Oficyny Wydawniczej (HOW) w Krakowie. Upływ czasu i przemiany społeczno-gospodarcze kraju sprawiły, że przywykliśmy do upadku, likwidacji, zmian własnościowych wielu mniej lub bardziej znanych firm i przedsiębiorstw państwowych, prywatnych czy należących do stowarzyszeń lub partii politycznych.

Czy warto wracać pamięcią do tamtych wydarzeń?

Czy dziś z perspektywy lat można uznać podjęte wówczas decyzje za słuszne?

Co zostało po HOW i ówczesnym harcerskim ruchu wydawniczym?

To nie jedyne pytania, na które warto sobie odpowiedzieć przy okazji zbliżającej się rocznicy „niepamięci".

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

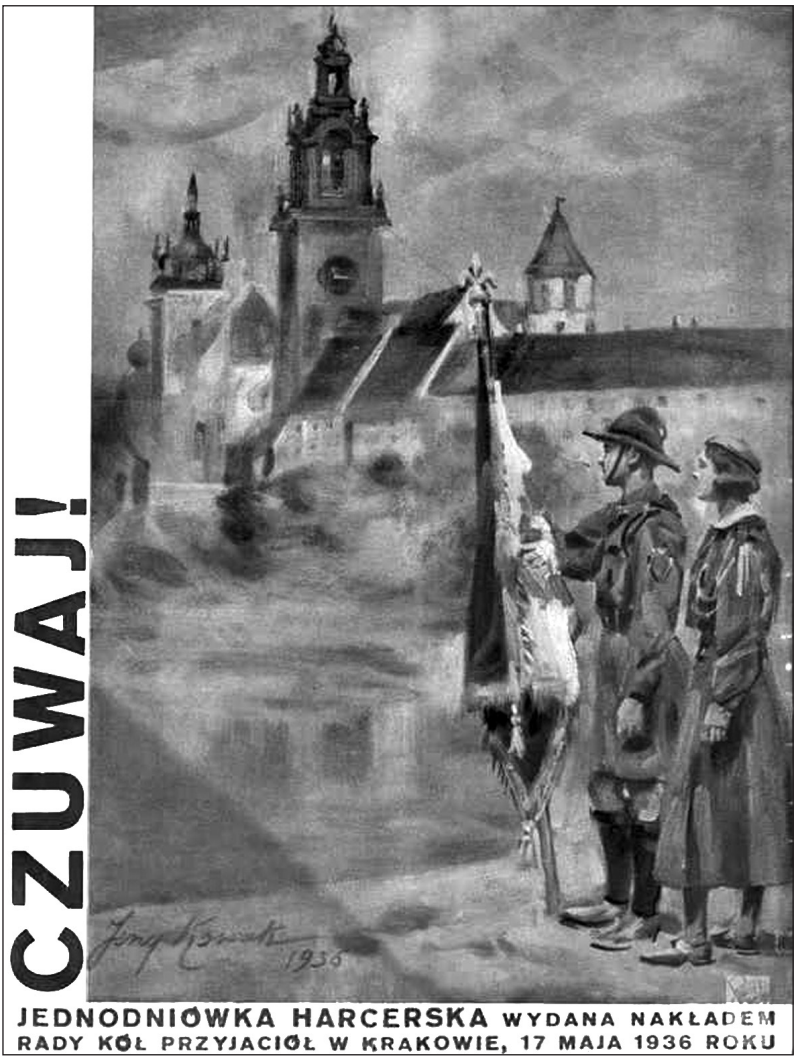

Okładka „Czuwaj. Jednodniówki Harcerskiej” z harcerzem i harcerką na tle Wawelu zaprojektowana przez Jerzego Kossaka

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Trochę historii
Uwarunkowania historyczne harcerskiego ruchu wydawniczego

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Reprodukcja okładki pierwszego numeru dwutygodnika „Skaut”

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Bardzo istotnym przejawem aktywności powstającego na początku XX wieku ruchu harcerskiego były liczne wydawnictwa i czasopisma harcerskie. Zdumiewa liczba wydanych książek i tytułów prasowych już w pierwszych latach istnienia młodego ruchu, zwłaszcza jeśli spojrzy się na liczebność pierwszych drużyn skautowych.

Skauting znalazł się w kręgu zainteresowań znaczących polskich organizacji i stowarzyszeń. Przykładowo Towarzystwo Szkoły Ludowej i Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw „Sokół" przyczyniły się do ukazania się pierwszych podręczników. Również profesjonalne oficyny, takie jak Gebethner i Wolf czy Księgarnia Św. Wojciecha, angażowały się w wydawnictwa dotyczące nowego ruchu.

Innym istotnym faktem z początków naszego ruchu było osobiste zaangażowanie autorów pierwszych tytułów harcerskich w wydanie swoich książek. I tak Andrzej Małkowski wydał własnym nakładem *Jak skauci pracują*, a Stanisław Sedlaczek w latach dwudziestych utworzył dział wydawnictw przy naczelnictwie ZHP. Bibliografia harcerska S. Sedlaczka wydana w 1927 roku zawierała już 17 działów różnych opracowań o tematyce harcerskiej.

Niewątpliwym dowodem wartości powstałego i krzepnącego ruchu harcerskiego było, oprócz zainteresowania oficyn profesjonalnych, powstawanie oficyn harcerskich. Wspomniany już Stanisław Sedlaczek stworzył spółkę wydawniczą wraz z Wacławem Niklewiczem i Henrykiem Glassem. Ważną dla rozwoju ruchu książkę *Vademecum skauta* Zygmunta Wyrobka wydała w 1921 roku Harcerska Spółka Wydawnicza (Wilno – Kraków). W tym samym roku powstała też Książnica Harcerska i bardzo ważna spółka wydawnicza w Krakowie – „Płomienie". Wydała ona znaczące dla harcerstwa *Listy do starszych harcerzy* autorstwa Adama Ciołkosza, Alojzego Pawełka i Tadeusza Biernakiewicza, zawierające postępowe i inspirujące, nawet współcześnie, propozycje kierunków pracy harcerstwa.

Wspólną cechą tych wszystkich poczynań było zaangażowanie w ruchu wydawniczym czołowych postaci harcerstwa. Wydawnictwa i prasa harcerska znajdowały się w centrum zainteresowania zarówno instruktorów, jak i władz

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

powstających organizacji, które zjednoczyły się po odzyskaniu niepodległości w ZHP. Już we Lwowie Związkowe Naczelnictwo Skautowe wydawało „Skauta", który później stał się jednym z najdłużej ukazujących się harcerskich periodyków (do 1939 roku). Każdy z ośrodków powstającego ruchu miał ambicję posiadać własne pismo. Swoje pisemka wydawały drużyny. Żaden ruch społeczny odradzającej się Polski nie mógł się wykazać nawet porównywalnym dorobkiem. Nie należy sądzić, że taka różnorodność i ilość obniżała poziom. Pisma te zdumiewają dziś poziomem pisarskim i dojrzałością publicystyczną.

W okresie międzywojennym najpoważniejszą rolę odegrało w ZHP Harcerskie Biuro Wydawnicze „Na Tropie", publikując wszystkie najznaczniejsze pozycje autorów istotnych dla ruchu. „Na Tropie" wydało książki: Ewy Grodeckiej, Aleksandra Kamińskiego, Józefiny Łapińskiej, Wacława Błażejewskiego, Juliusza Dąbrowskiego, Alojzego Pawełka, Jerzego Kreinera i wielu innych znanych autorów.

Ważnym osiągnięciem tej oficyny było usystematyzowanie wydawnictw w specjalnych katalogach książek i czasopism oraz zorganizowanie wzorowego kolportażu, umożliwiającego instruktorom i harcerzom dotarcie do wszystkich wydawnictw. HBW wydawało i udostępniało wiele czasopism harcerskich, takich jak: „Na Tropie", „W Kręgu Wodzów", „Skrzydła", „Harcerstwo", „Brzask", „Skaut", „Zuch". Czasopisma te charakteryzował bardzo wysoki poziom merytoryczny.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

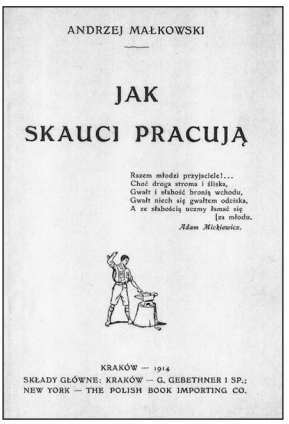

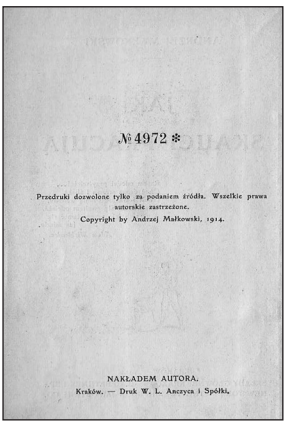

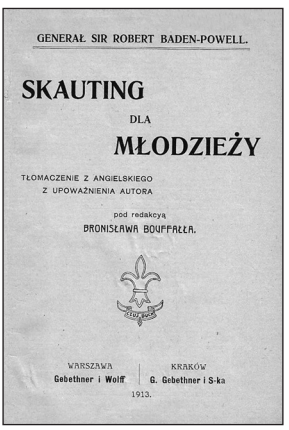

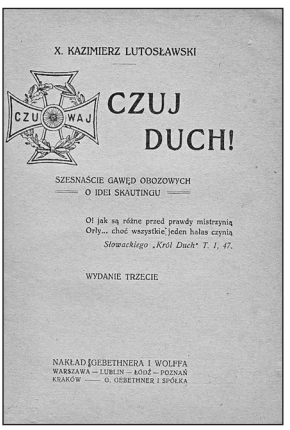

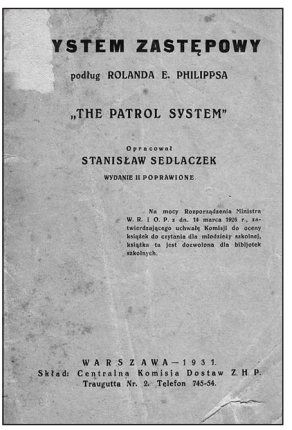

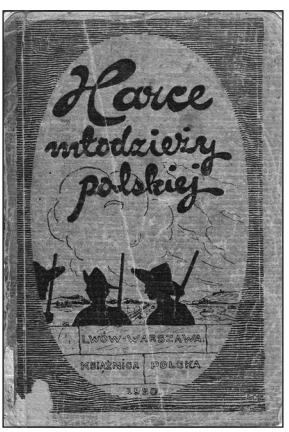

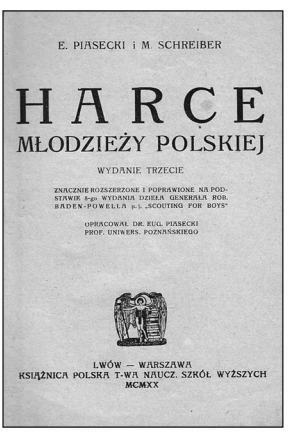

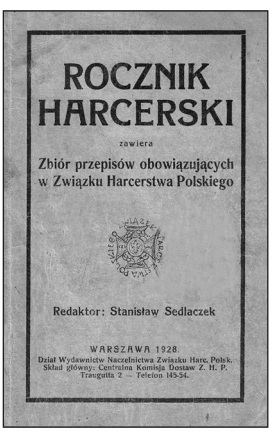

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

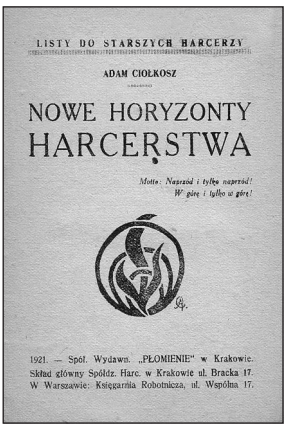

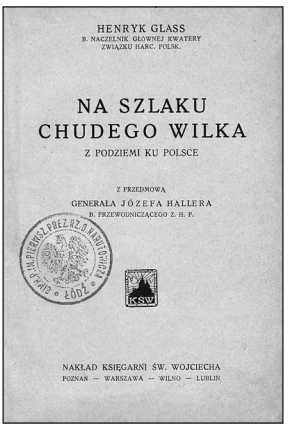

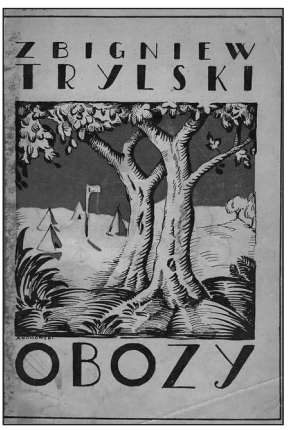

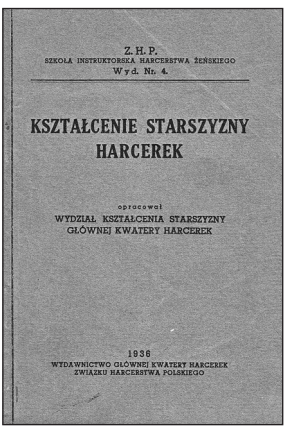

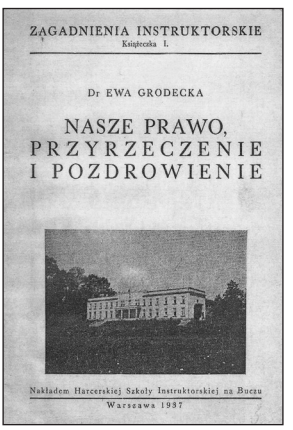

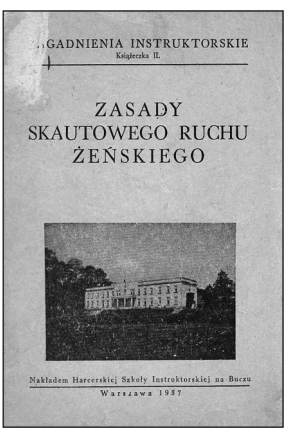

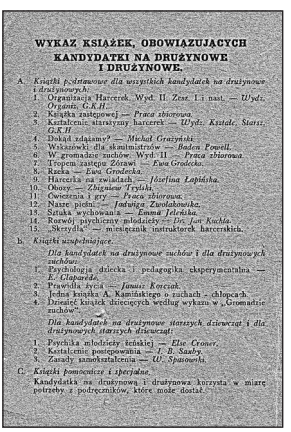

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

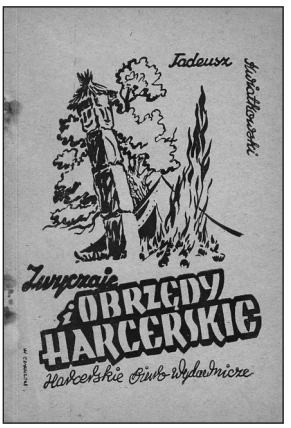

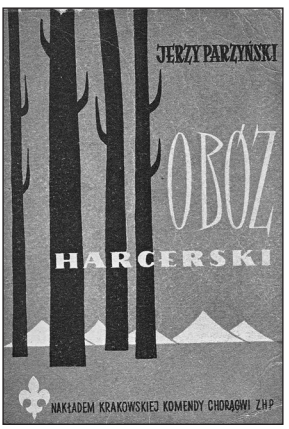

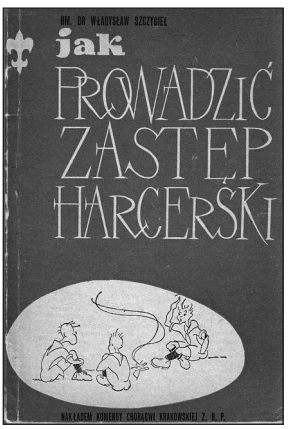

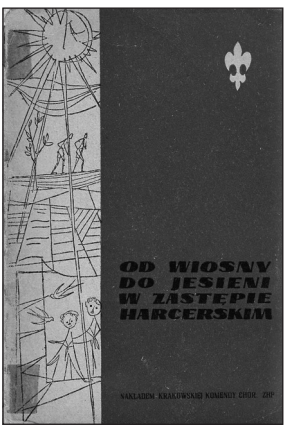

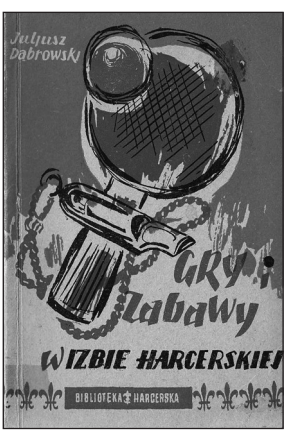

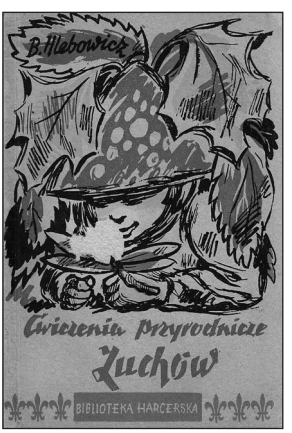

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

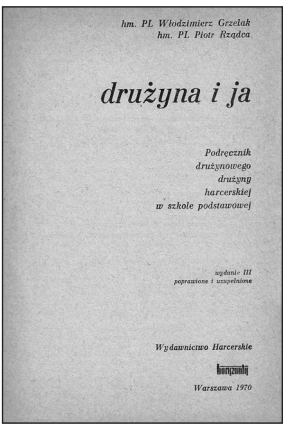

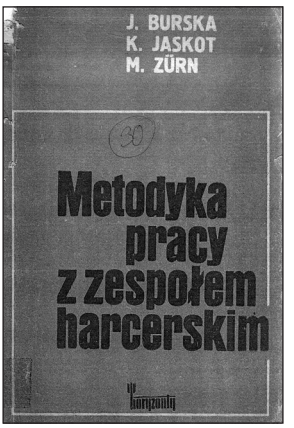

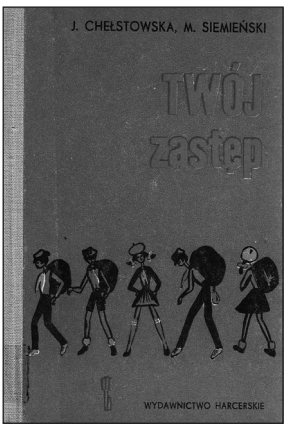

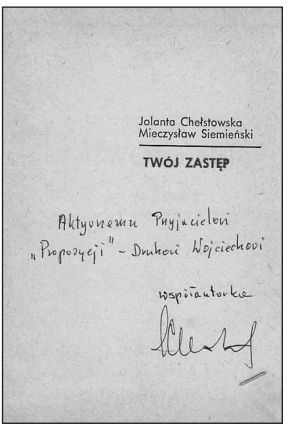

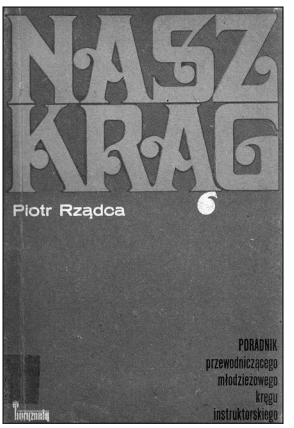

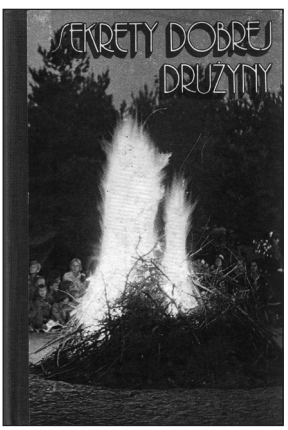

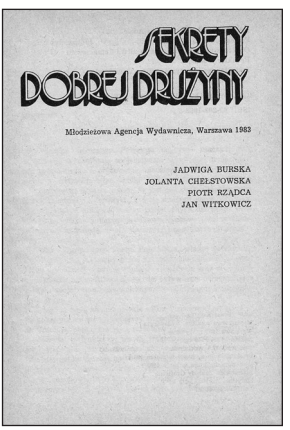

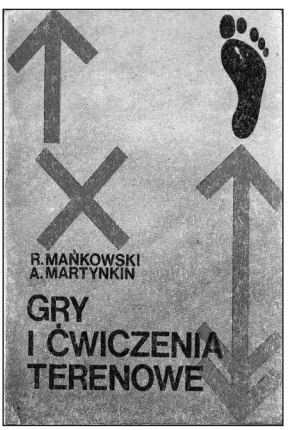

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Znaczącą pozycję wśród międzywojennych wydawców harcerskich zajmowała Harcerska Szkoła Instruktorek na Buczu dzięki fundamentalnej serii publikacji „Zagadnienia Instruktorskie". Wśród zeszytów tej serii niewątpliwie najważniejszą pozycją było opracowanie Ewy Grodeckiej *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu*. Szkoła na Buczu potrafiła połączyć system kształcenia z cyklem redagowania i publikacji materiałów przydatnych instruktorkom w kursach tworzonych przy udziale uczestników.

Po II wojnie światowej dwukrotnie nawiązywano w harcerskim ruchu wydawniczym do doświadczeń międzywojennych. I tak w latach 40. XX wieku harcerskie wydawnictwo „Godziemba" wznowiło wszystkie znaczące pozycje podręcznikowe i istniejące już liczne powieści harcerskie dla młodzieży. Wzorem Harcerskiego Biura Wydawniczego wydawnictwo „Godziemba" podjęło też wydawanie przewodników turystycznych, poradników sportowych i podręczników specjalnościowych, traktując je jako przydatne w pracy harcerskiej. W ten sposób powielono model dużego wydawnictwa harcerskiego, opierającego swą egzystencję nie tylko na samej organizacji, ale również na przejawach aktywności społecznej tworzonej przez ruch harcerski.

Znaną z okresu międzywojennego oficynę wydawniczą Gebethnera i Wolfa zastąpiła operatywnie działająca w Krakowie Składnica Harcerska, kierowana przez Wacława Wierzewskiego. W 1947 roku Składnica Harcerska wydała i rozprowadziła pięć wydawnictw: *Informator harcerski na rok 1947*, *Gry i zabawy ruchowe*, *Patrol beskidzki*, *Czuwaj – służ*, *Mały podręcznik obozowania* i wznowiła całkowicie wyczerpane podręczniki: *Jak prowadzić zastęp harcerski* i *Jak prowadzić drużynę harcerską*. Spadek liczby wydawnictw w 1948 roku i prawie całkowity ich zanik w 1949 roku wiązały się z ogólnymi przemianami w polskim ruchu młodzieżowym, zmianami w całokształcie ruchu wydawniczego w kraju i postępującym upaństwowianiem drukarń. Składnica Harcerska w Krakowie dorobiła się w tym okresie 14 tytułów książek harcerskich o nakładzie 300 tys. egzemplarzy oraz wypracowała dla obu komend chorągwi 6 mln zł. W takim stanie ze względu na reorganizację została zlikwidowana.

Po upadku stalinizmu utworzono w 1958 roku, jako oddział Centralnej Składnicy Harcerskiej, Wydawnictwo Harcerskie. Z czasem przyjęło ono nazwę „Horyzonty" i w 1971 roku uzyskało samodzielność. W latach 1959–1964 Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty" wydało 230 tytułów książkowych w nakładzie 4 mln 600 tys. egzemplarzy. W tym wiele pozycji nowatorskich i takich, bez których cały system pracy ZHP nie mógłby wejść do realizacji. W latach 1968–1973 Wydawnictwo Harcerskie wydało 4 mln 400 tys. egzemplarzy książek, by w następnej kadencji osiągnąć imponującą liczbę 13 mln egzem-

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

plarzy. W latach 1965–1972 wydawało (tylko w prenumeracie) miesięczniki: „Propozycje” (redaktor naczelna Jolanta Chełstowska) i „Zuchowe Wieści”.

1 października 1976 roku na mocy porozumienia pomiędzy GK ZHP i MAW Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” zostało włączone do Młodzieżowej Agencji Wydawniczej (MAW), utworzonej przez Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, i przekształcone w Naczelną Redakcję Wydawnictw dla Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Horyzonty”, której profil nie uległ zmianie. Koncentracja sił i środków miała stworzyć nowe, lepsze warunki do twórczej realizacji programu wydawniczego wszechstronnie wspierającego ideowo-wychowawczą działalność całego ruchu młodzieżowego.

Jednak już wtedy oceniano, że nie zawsze można było nadążyć za zmianami programowymi i metodycznymi wprowadzanymi w ZHP. Najdotkliwiej odbiło się to na zaopatrzeniu organizacji w podręczniki dla drużyn harcerskich w szkołach podstawowych. Prace nad nowymi podręcznikami przeciągały się, a starych, już nieaktualnych, nie można było wznawiać. Oczekiwano, że luka ta zostanie wkrótce wypełniona.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

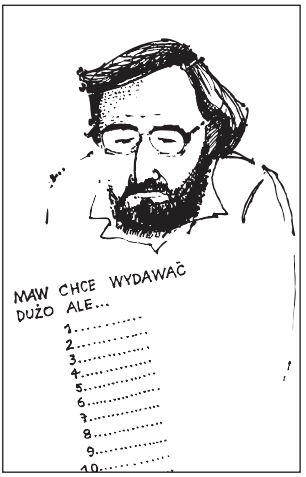

Adam Czetwertyński z redakcji harcerskiej MAW w karykaturze Ryszarda Drucha

Tymczasem w latach 1978–1981 nie zrealizowano planu wydawniczego publikacji książkowych (druki organizacyjne, podręczniki metodyczne). W wydaniach książkowych nie ukazał się ani jeden podstawowy podręcznik metodyczny. Drużyny i szczepy uzyskiwały pomoc jedynie ze strony harcerskiej prasy.

Redakcji Harcerskiej Młodzieżowej Agencji Wydawniczej nie pomogło zatrudnienie doświadczonego instruktora harcerskiego Adama Czetwertyńskiego, pracującego wcześniej w Wydawnictwie Harcerskim „Horyzonty". Nie potrafił on (lub kiepsko się starał) przekonać zespół do nadania książkom harcerskim właściwej dla tego ruchu społecznego stylizacji graficznej treści i projektów okładek. Totalnym „potworkiem" wydawniczym okazał się *Obrzędowy piec* Marka Kudasiewicza pozbawiony graficznej symboliki harcerskiej tak istotnej dla tego typu publikacji.

W latach 1981–1985 zrealizowanie najpilniejszych potrzeb wydawniczych umożliwiło uzyskanie przez GK ZHP niezbędnych przydziałów papieru. W dalszym ciągu, mimo ożywionej działalności wydawniczej, pojawiały się opóźnienia w wykonywaniu harcerskich zamówień, sytuacja ta pogorszyła się jeszcze bardziej w ostatnich latach istnienia koncernu RSW.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Niektóre tytuły redakcji harcerskiej MAW

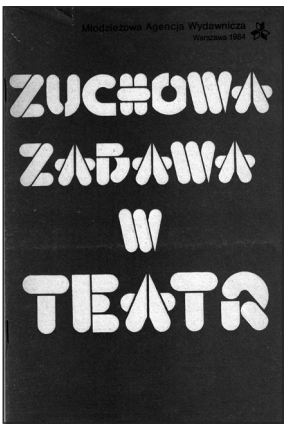

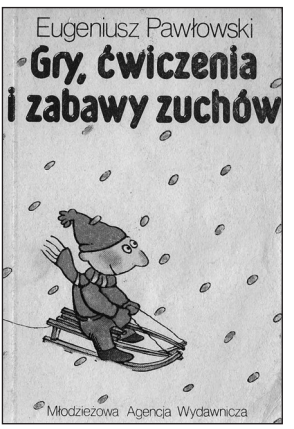

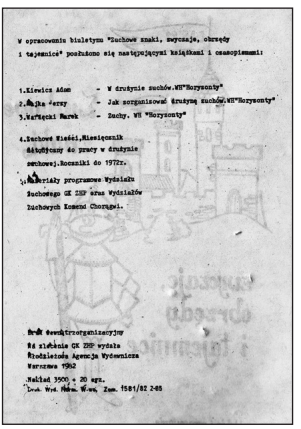

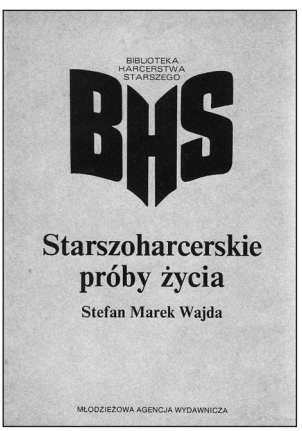

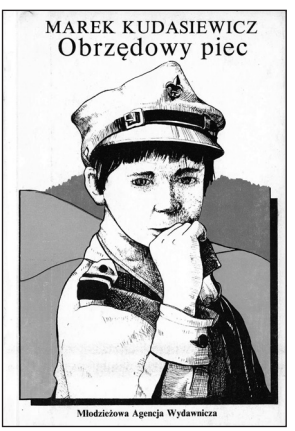

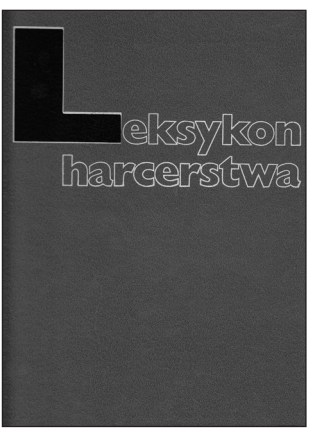

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Historyczna
szansa

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

40 ZŁ

HARCERZ RZECZYPOSPOLITEJ

MIESIĘCZNIK KRAKOWSKIEJ CHORĄGWI ZHP

HR 01 82

Od redaktora

Pomysł rodził się długo. Motywacja była, szukaliśmy sposobów i form prezentacji poglądów instruktorskich. Formułę pisma musi określić praktyka działania - lecz pewne założenia teoretyczne są również niezbędne. Pracujemy. Utworzyliśmy zespół, uzgodniliśmy czego chcemy opracowaliśmy założenia pierwszego numeru. Kolejno zaczęły spływać teksty. Inauguracja miesięcznika miała nastąpić w styczniu. Nie nastąpiła. Chwila bezruchu. Zniechęcenie ? Nie, raczej pogłębiona refleksja. Gorące rozprawy, wielogodzinne dysputy. Wniosek - jeden, dla

VERBA VOLANT, SCRIPTA MANENT

nas oczywisty - pismo musi, mimo wszystko, powstać. Po mnie nam harcerska zaradność, niekonwencjonalność w postępowaniu. Czekamy. Tworzymy wizję następnych numerów. Czekamy. Po harcersku, czyli nie bezczynnie. Poszerzamy krąg redakcyjny. Czekamy. Tekst ten, co miesiąc poprawiam - jednak w sumie są to zabiegi kosmetyczne. I nadchodzi czerwiec - nie ma potrzeby robienia żadnej poprawki. Na spotkaniu redakcyjnym ustalamy /ze względu na już rozpoczętą akcję letnią/ wyjście z pierwszym numerem we wrześniu. Tym sposobem jesteśmy. Numer ten traktujemy jako propozycję do podjęcia współpracy z redakcją. Nasz pomysł - to próba tworzenia wizji Harcerstwa rozumianego przede wszystkim w kategoriach ruchu społecznego a nie tylko jako organizacji. Wizja ta nie może być podana przez jedną osobę /niezależnie zresztą od jej autorytetu, sposobu argumentacji czy umiejętności wyciągania logicznych wniosków/ - musi być sumą cząstkowych pomysłów, refleksji i marzeń każdego z nas, instruktorów harcerskich. Niech się toczą spory, niech powstają nowe inicjatywy, nawet te najbardziej kontrowersyjne, nie musimy się między sobą szanować - lecz kochajmy Harcerstwo, Harcerstwo naszych ojców i pradziadów, Harcerstwo naszych dzieci i wnuków - n a s z e H a r c e r s t w o. Udostępnimy nasze łamy dla każdego poglądu, myśli czy refleksji - ale powiedzmy to sobie szczerze - konsekwentnie będziemy zdążać do utrzymania jedności naszego ruchu. Musimy to jednak robić mądrze. Gdy usłyszymy fałszywe tony harcerskiej pobudki nie wyrzucajmy trąbki - może wystarczy zamienić trębacza.

Nie będziemy dzielić instruktorów ze względu na środowiska, przynależność organizacyjną, wiek - jedynym kryterium będzie ocena przydatności ich postawy dla idei harcerskiej. Ocenę tą, oczywiście wystawiać będą sami czytelnicy.

Uważamy, że w harcerstwie jest wiele rzeczy do zrobienia, wiele do zmienienia, dużo spraw wymaga uporządkowania tak, aby ruch harcerski uczynić wiecznie żywym autentycznym i wiarygodnym. Ciąży na nas - kadrze instruktorskiej - obowiązek wypracowania odpowiedniego sposobu działania, by nasze myśli i czyny były godnym wzorem do naśladowania przez naszych najmłodszych przyjaciół i wychowanków - zuchów i harcerzy.

Życie ma to do siebie, że lubi się powtarzać. Ma również i to, że nie umiemy często wyciągać z niego nauki. Przed kiludziesięcioma latami R. Baden Powell powiedział : „...we wszystkich krajach zanadto rozplenił się egoizm, za wiele zawziętości partyjnych, klasowych i związkowych, mimo, że w ramach jednego narodu wszyscy jesteśmy braćmi...
...Pozwólmy zniknąć drobnym różnicom naszych poglądów, a przede wszystkim uczmy postępować w ten sposób młodsze pokolenie, ze względu na wielką sprawę - jedności narodowej"...

Myślę, że warto zadumać się nad tą refleksją, choćby przez chwilę.

Zapraszamy na nasze łamy wszystkich, którym na sercu leży dobro harcerstwa, tych mających coś do powiedzenia na jego temat i chcących podzielić się swymi poglądami z korzyścią dla innych. Marzeniem naszym jest utrwalenie wielu istotnych pomysłów, inicjatyw, obrzędów i zwyczajów drużyn i kręgów instruktorskich.

Temu ma służyć nasze pismo i stąd tytuł tych kilku rozważań - słowa ulatują, pismo pozostaje.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Na mocy postanowienia sądowego z dnia 31 marca 1988 roku zarejestrowano akt notarialny i powołano do życia w Krakowie Harcerską Oficynę Wydawniczą spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością[1]. Propozycje personalne obsady zarządu HOW zostały zaakceptowane przez radę nadzorczą i od pierwszego kwietnia zespół w składzie: Paweł Raj – prezes zarządu, Piotr Niwiński – wiceprezes zarządu ds. wydawniczych, Ryszard Krzyżak – wiceprezes zarządu ds. produkcji, Zofia Mułka – wiceprezes zarządu ds. ekonomicznych, Wojciech Śliwerski – redaktor naczelny HOW, mógł rozpocząć pracę w nowej rzeczywistości prawno-organizacyjnej.

Mało kto zdawał sobie wówczas sprawę, że po raz pierwszy od wielu lat (prawdopodobnie od czasów II Rzeczypospolitej) w posiadaniu harcerstwa znalazło się wydawnictwo z własną drukarnią, rokującą nadzieje, wykwalifikowaną kadrą, coraz ciekawszym, poszerzającym się zespołem znanych i cenionych w Związku autorów, możliwościami produkcji na potrzeby własne i świadczenia usług wydawniczych dla innych jednostek.

Za powodzeniem inicjatywy przemawiało także znaczące miejsce i tradycje, zwłaszcza harcerskie tradycje wydawnicze Krakowa. Z sukcesami kontynuowali je wcześniej instruktorzy wydziału wydawnictw krakowskiej Komendy Chorągwi ZHP. Tylko w latach 1981–1984 ukazało się blisko sto pozycji: książki zuchowe, harcerskie, starszoharcerskie, materiały repertuarowe, wydawnictwa drużyn, szczepów, hufców, komend chorągwi (np. *Vademecum drużynowego drużyny harcerskiej*[2] dla KCH w: Katowicach, Nowym Sączu, Tarnowie czy Radomiu), informatory dla „Harcturu", regulaminy, materiały Zlotu Jubileuszowego, numer okolicznościowy „Czuwaj", foldery, instrukcje i wiele, wiele innych materiałów wydawniczych.

Trzeba pamiętać, że był to okres szalejącej, a następnie dogorywającej cenzury państwowej, bez której zgody nic nie można było wydać, przydziałów papieru na udokumentowane i zatwierdzone przez cenzurę plany wydawnicze

1 Zob. Aneks, s. 199.

2 *Vademecum drużynowego drużyny harcerskiej*, oprac. zespół w składzie J. Kaczorowski i in., HOW, Kraków 1986.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

i ogromnych trudności gospodarczych, które powodowały, że drobna awaria maszyny drukującej urastała do rangi problemu. Powoływanie wydawnictwa w takich warunkach, jego działanie i rozwój wydawały się szalonym, skazanym na klęskę pomysłem. Może dlatego władze harcerskie (i nie tylko) wyraziły na niego zgodę.

Za kadencji tego zespołu komendy chorągwi ZHP w Krakowie utworzono Harcerską Oficynę Wydawniczą: od lewej Paweł Raj, w środku Andrzej Krzyworzeka – komendant chorągwi, z prawej Zbigniew Czaderski

Nie doceniły one jednak determinacji inicjatorów przedsięwzięcia i ich zahartowania w walce o realny kształt pomysłu sprzed lat. Pierwszym krokiem do jego urzeczywistnienia było powołanie do życia „Harcerza Rzeczypospolitej", miesięcznika krakowskiej chorągwi ZHP, którego pierwszy numer ukazał się we wrześniu 1982 roku. To, kultowe dziś, pismo instruktorskiego środowiska krakowskiego ujrzało światło dzienne w mrocznym okresie stanu wojennego w Polsce, by w 1988 roku stać się krakowskim miesięcznikiem harcerskim, nie

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

ZHP, ale co istotne, całego ruchu harcerskiego w kraju. Data zmiany (1988 rok) charakteru pisma wiązała się z formalnymi narodzinami Harcerskiej Oficyny Wydawniczej. Jeśli chodzi o pomysł, to trudno dziś uznać, co było pierwsze: „Harcerz Rzeczypospolitej" czy Harcerska Oficyna Wydawnicza? Świadczy o tym tekst w pierwszym numerze HR-a:

Od Redaktora
Verba volant, scripta manent

Pomysł rodził się długo. Motywacja była, szukaliśmy sposobów i form prezentacji poglądów instruktorskich. Formułę pisma musi określić praktyka działania – lecz pewne założenia teoretyczne są również niezbędne. Pracujemy, stworzyliśmy zespół, uzgodniliśmy, czego chcemy, opracowaliśmy założenia pierwszego numeru. Kolejno zaczęły spływać teksty. Inauguracja miesięcznika miała nastąpić w styczniu.

Nie nastąpiła.

Chwila bezruchu. Zaskoczenie?

Nie, raczej pogłębiona refleksja. Gorące rozprawy, wielogodzinne dysputy, wniosek jeden, dla nas oczywisty – pismo musi, mimo wszystko, powstać. Pomaga nam harcerska zaradność, niekonwencjonalność w postępowaniu.

Czekamy.

Tworzymy wizję następnych numerów.

Czekamy.

Po harcersku, czyli nie bezczynnie. Powiększamy krąg redakcyjny.

Czekamy.

Tekst ten co miesiąc poprawiam – jednak w sumie są to zabiegi kosmetyczne. I nadchodzi czerwiec – nie ma potrzeby robienia siódmej poprawki. Na spotkaniu redakcyjnym ustalamy (ze względu na już rozpoczętą akcję letnią) wyjście z pierwszym numerem we wrześniu.

Tym sposobem jesteśmy.

Numer ten traktujemy jako propozycję do podjęcia współpracy z redakcją. Nasz pomysł – to próba tworzenia wizji Harcerstwa rozumianego przede wszystkim w kategoriach ruchu społecznego, a nie tylko jako organizacji. Wizja ta nie może być podana przez jedną osobę (niezależnie zresztą od jej autorytetu, sposobu argumentacji czy umiejętności wyciągania logicznych wniosków) – musi być sumą cząstkowych pomysłów, refleksji i marzeń każdego z nas, instruktorów harcerskich. Niech się toczą spory, niech powstają nowe inicjatywy, nawet te najbardziej kontrowersyjne, nie musimy się między sobą zgadzać – lecz kochajmy Harcerstwo, Harcerstwo naszych ojców i pradziadów, Harcerstwo naszych dzieci i wnuków – NASZE HARCERSTWO. Udostępnimy nasze łamy dla każdego poglądu, myśli czy refleksji – ale powiedzmy to sobie szczerze – konsekwentnie będziemy zdążać do utrzymania jedności naszego ruchu. Gdy usłyszymy fałszy-

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

we tony harcerskiej pobudki, nie wyrzucajmy trąbki – może wystarczy zmienić trębacza.

Nie będziemy dzielić instruktorów ze względu na środowisko, przynależność organizacyjną, wiek – jedynym kryterium będzie ocena przydatności ich postawy dla idei harcerskiej. Ocenę tę oczywiście wystawiać będą nasi czytelnicy.

Uważamy, że w harcerstwie jest wiele rzeczy do zrobienia, wiele do zmienienia, dużo spraw wymaga uporządkowania, tak aby ruch harcerski uczynić wiecznie żywym, autentycznym i wiarygodnym. Ciąży na nas – kadrze instruktorskiej – obowiązek wypracowania odpowiedniego sposobu działania, by nasze myśli i czyny były godnym wzorem do naśladowania przez naszych najmłodszych przyjaciół i wychowanków – zuchów i harcerzy.

Życie ma to do siebie, że lubi się powtarzać. Ma również i to, że nie umiemy często wyciągać z niego nauki. Przed kilkudziesięcioma latami R. Baden-Powell powiedział:

> We wszystkich krajach zanadto rozplenił się egoizm, na wiele zawziętości partyjnych, klasowych i związkowych, mimo że w ramach jednego narodu wszyscy jesteśmy braćmi [...].
>
> Pozwólmy zniknąć drobnym różnicom naszych poglądów, a przede wszystkim uczmy postępować w ten sposób młodsze pokolenie, ze względu na wielką sprawę – jedności narodowej [...].

Myślę, że warto zadumać się nad tą refleksją choćby przez chwilę.

Zapraszamy na nasze łamy wszystkich, którym na sercu leży dobro harcerstwa, tych mających coś do powiedzenia na jego temat i chcących podzielić się swymi poglądami z korzyścią dla innych. Marzeniem naszym jest utrwalenie wielu istotnych pomysłów, inicjatyw, obrzędów i zwyczajów drużyn i kręgów instruktorskich.

Temu ma służyć nasze pismo i stąd tytuł tych kilku rozważań – słowa ulatują, pismo pozostaje[3].

Nie bez powodu przytaczam w całości tekst określający sposób tworzenia pisma, myślenia o harcerstwie, klimacie tamtych dni. To był wyraźny sygnał narodzin wewnątrzzwiązkowej opozycji, niezgody na socjalistyczne zafałszowanie historii ruchu, wypaczenia działania i myślenia o harcerstwie. Zespół redakcyjny interesowała ciągłość historii i tradycji ruchu, twórcza myśl i działania tych instruktorów, którzy potrafią z tej skarbnicy dziejów korzystać. W tym kierunku będzie zmierzać również polityka wydawnicza utworzonej kilka lat później Harcerskiej Oficyny Wydawniczej. W 1982 roku udało się wywalczyć przyczółek przyszłych zmian i konsekwentnych działań, jakim był

3 *Od Redaktora*, „Harcerz Rzeczypospolitej. Miesięcznik Krakowskiej Chorągwi ZHP" 1982, nr 1, s. 1.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

„Harcerz Rzeczypospolitej", ale już w pierwszym numerze można było po lekturze artykułu krakowskiego dziennikarza, podharcmistrza Mariana Satały pt. *Harcerska Oficyna Wydawnicza. Przecież Kraków na nią stać* przekonać się, że na miesięczniku sprawa się nie skończy:

Na brak wydawnictw harcerskich narzekano od dawna. Ostatnio sytuacja nieco się poprawiła, jednak zastępowi, drużynowi i szczepowi ciągle mają kłopoty z pomocami dydaktycznymi. Jest to o tyle ważne, że w momencie odejścia od centralistycznego sterowania działalnością ZHP instruktorom pozostawiono swobodę w wyborze metod i zasad wychowawczych. Nie każdy jest jednak do tego przygotowany, a na kursach nie wszystkiego można się nauczyć. Stąd pilna potrzeba wydawania jak największej ilości dobrych materiałów do pracy z harcerzami.

Dotychczasowa polityka wydawnicza ZHP nie zabezpieczała potrzeb podstawowych jednostek harcerskich. Obiektywnie rzecz biorąc, sytuacja ta wynika z pewnej sprzeczności pomiędzy centralistycznym modelem polityki wydawniczej a oczekiwaniami dołów harcerskich. Wydaje się, że należy ten model polityki wydawniczej uzupełnić o ogniwo pośrednie. Tymi ogniwami mogłyby stać się harcerskie oficyny wydawnicze, drukujące niskonakładowe propozycje programowo-metodyczne, bezpośrednio na zapotrzebowanie drużyn i szczepów.

Dotychczasowa polityka wydawnicza Związku miała wiele mankamentów. Do najistotniejszych trzeba zaliczyć długi cykl produkcyjny poszczególnych wydawnictw, który z przyczyn obiektywnych nie gwarantuje ukazywania się dobrych pozycji w terminie natychmiastowym, czego wymaga w większości wypadków interes wychowawczy. Taki model wydawniczy nie jest chłonny na inicjatywy konkretnych środowisk, w związku z tym nie zapewnia ukazywania się istotnych pozycji. Taki model nie wpływa również na racjonalne wykorzystanie papieru. Okazuje się, że niekiedy drukowane w wielkich nakładach wydawnictwa nie są wykorzystywane, budzą wiele wątpliwości z powodu ich uniwersalności. Z ekonomicznego punktu widzenia obecna polityka też nie jest właściwa. Większość środowisk harcerskich realizuje swoje wydawnictwa w obcych zakładach i wydawnictwach. Trzeba jednak jasno stwierdzić, że własna drukarnia nie obniża w istotny sposób kosztów jednostkowych wydawnictw – ale osiągnięty zysk można przeznaczyć na inne sfery działalności harcerskiej.

Krakowska Chorągiew ZHP już od dawna stara się wychodzić naprzeciw zainteresowaniom kręgów harcerskich. Wydaje sporo różnego typu poradników dla zastępowych, drużynowych, komendantów obozów, regulaminów, śpiewników. Wydawnictwa te mają formę jednakowej wielkości książeczek, zbliżony układ graficzny okładek, drukowane są w Zakładzie Poligraficznym „Żaczek" średnio w nakładzie tysiąca egzemplarzy. Ma ten sposób wiele zalet, najważniejszą jest ta, że książeczki docierają do zainteresowanych błyskawicznie.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Aby jednak jeszcze bardziej rozwinąć sieć wydawniczą, Chorągiew Krakowska stara się uruchomić Harcerską Oficynę Wydawniczą, która składałaby się z dwóch pionów – wydawniczego i pełnego zakładu poligraficznego. Taka organizacja pozwoliłaby na pełną samodzielność finansową, polegającą na zwrocie poniesionych nakładów. Z części wypracowanego zysku można by całkowicie utrzymać HOW, spłacić pożyczkę zaciągniętą na rozruch i urządzenia. Część zysków przeznaczyłoby się na rzecz ZHP.

Dział wydawniczy przyszłej agencji opracowywałby na zlecenia książki, broszury, plakaty i afisze o charakterze programowo-metodycznym do wykorzystania przez drużyny i szczepy.

Za pośrednictwem HOW środowiska harcerskie mogłyby zamawiać specjalistyczne wydawnictwa, takie jak foldery, plakietki, znaczki okolicznościowe, proporce, plakaty.

Ważny też w działaniu całej agencji byłby pion poligraficzny. Składać musiałby się z zakładu drukarskiego pracującego metodą offsetową i typograficzną i oczywiście musiałby być wyposażony w odpowiednie maszyny i sprzęt. W projekcie organizatorzy przewidzieli, że drukarnia musiałaby posiadać linotyp, grafopress, maszynę płaską, falcerkę, kserograf, Romayor, zecernię oraz kaszty, prasę oraz inne, drobniejsze urządzenia.

Jasne jest, że zorganizowanie Harcerskiej Oficyny Wydawniczej pochłonie sporo pieniędzy i wymagać będzie odpowiedniego czasu. Jak szczegółowo wyliczyli inicjatorzy tego przedsięwzięcia, całkowity koszt sięgałby sumy ok. 10 mln złotych. Nie jest to jednak dużo, zważywszy na fakt, że cały ten dług mógłby zostać spłacony w ciągu 4–5 lat. Czasowo natomiast, jeśli udałoby się zakupić wszystkie urządzenia, oficyna mogłaby ruszyć pełną parą w czwartym kwartale przyszłego roku.

Czy więc w najbliższym czasie powstanie w Krakowie Harcerska Oficyna Wydawnicza? Komenda Chorągwi czyni wszystko, by tak się stało. Uruchomienie HOW zapewniłoby szybkie uzyskanie potrzebnych materiałów szkoleniowych, właściwych dla naszego środowiska. Niebagatelną sprawą jest również fakt, że wielu harcerzy zainteresowanych pracą dziennikarską mogłoby odbywać w niej praktyki, na bazie agencji mogłaby powstać Harcerska Wszechnica Dziennikarska, której uczestnicy, korzystając z nabytych umiejętności prowadziliby szkolne i obozowe gazetki czy wydawnictwa drużyn i szczepów. Dla najbardziej utalentowanych młodych adeptów dziennikarstwa i poligrafii stworzyłoby się kilkadziesiąt miejsc pracy, co w obecnej sytuacji też jest sprawą ważną[4].

4 Phm. M. Satała, *Harcerska Oficyna Wydawnicza. Przecież Kraków na nią stać*, „Harcerz Rzeczypospolitej" 1982, nr 1, s. 20–21.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Jak widać z powyższego artykułu, pomysł powołania HOW był już wówczas przemyślany i opracowany w najdrobniejszych szczegółach, był też nawet upatrzony niewielki zakład poligraficzny studenckiej spółdzielni „Żaczek”, z którego możliwości poligraficznych krakowscy instruktorzy dość często korzystali, a który przez studentów był produkcyjnie zaniedbany. Potrzeba było jednak jeszcze paru lat, by pomysł przejęcia zakładu został zrealizowany. Sześć długich lat cierpliwości i konsekwentnych działań...

Czekamy, czekamy, czekamy..., by pierwszego kwietnia 1988 roku powiedzieć: JESTEŚMY!

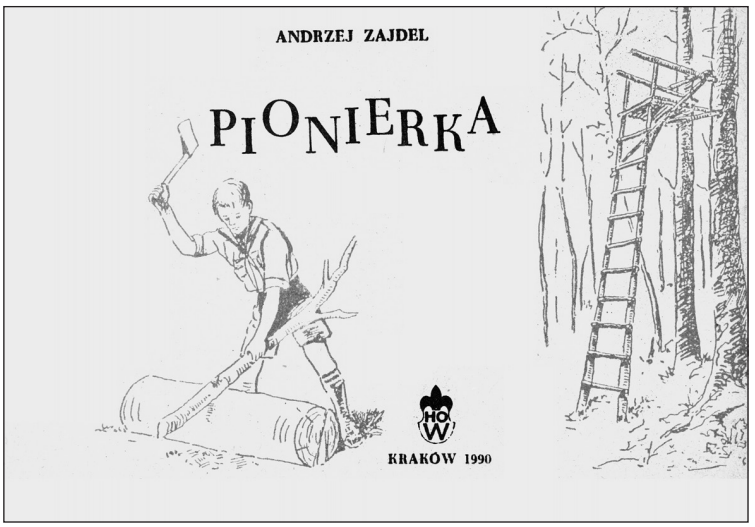

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

MAREK KUDASIEWICZ
harcmistrz PL

VADEMECUM ZASTĘPOWEGO

1988

Nakładem Harcerskiej Oficyny Wydawniczej w Krakowie

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Szansa

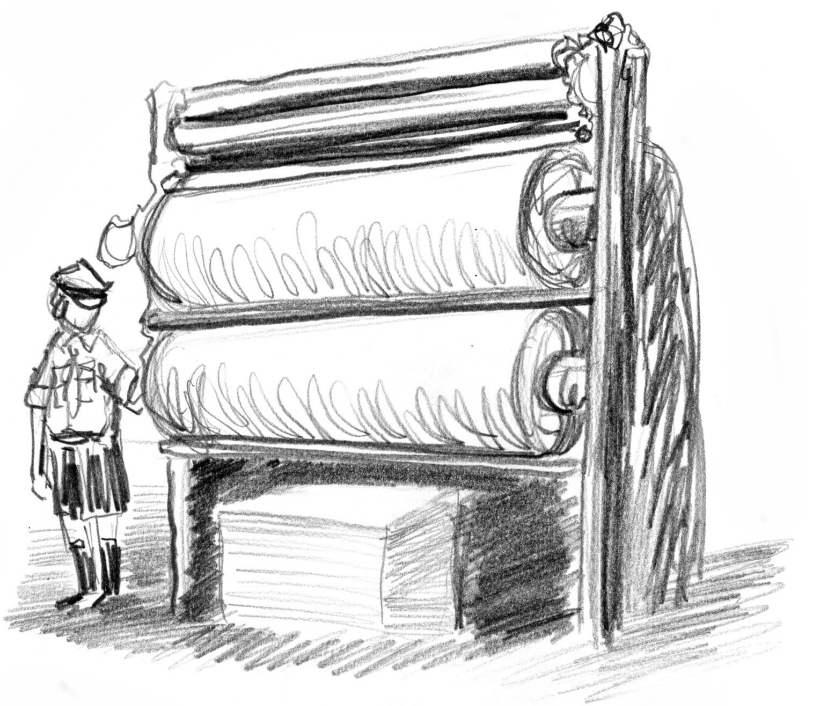

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

Okładki „Harcerza Rzeczypospolitej” z 1988 r.

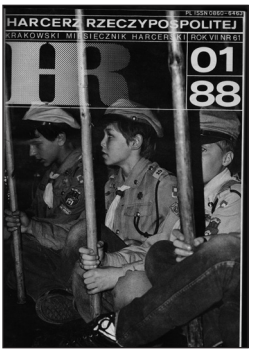

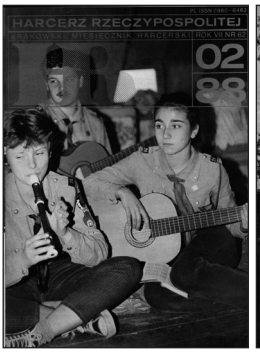

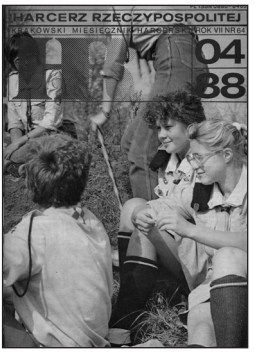

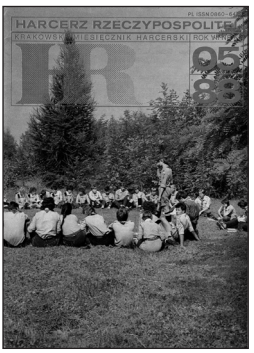

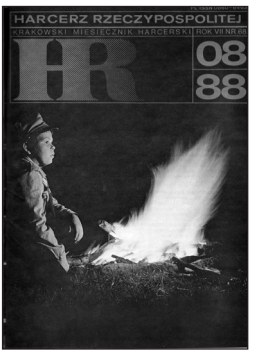

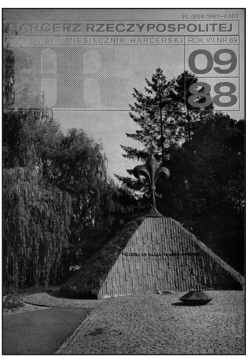

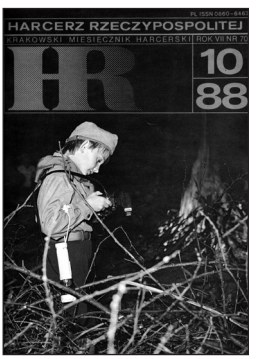

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Już było wiadomo, że sukces jest blisko. W pierwszym numerze „Harcerza Rzeczypospolitej" ze stycznia 1988 roku w felietonie wstępnym *Od Redaktora* można było przeczytać:

Miło nam zawiadomić wszystkich naszych czytelników, że z wiosenną porą wystartuje wreszcie do samodzielnego żywota Harcerska Oficyna Wydawnicza w Krakowie. Chcemy, by HOW stała się prawdziwym centrum harcerskiego ruchu wydawniczego, dlatego też już dziś w „stadium organizacji" zapraszamy Was do współpracy z Oficyną. Pragniemy przybliżyć harcerskim czytelnikom wybitne książki, opracowania, wydawnictwa, które współcześnie powstają przecież w naszej Organizacji. Szerzej o planach HOW w numerze lutowym, który dotrze do Was jeszcze z opóźnieniem, ale już mniejszym.

Na marginesie wiadomości o HOW warto wspomnieć, że już czwarta książka publikowana w Oficynie to nagrodzona harcerska myśl twórcza [odniesienie do konkursu „Harcerskiej Nagrody Myśli Twórczej" organizowanego przez redakcję miesięcznika „Harcerstwo" i GK ZHP – przyp. WŚ]. I tak po *Obrzędowym piecu* Marka Kudasiewicza, wyróżnione zostały książki Bogusława Śliwerskiego *Harcmistrzu skorzystaj* i *Przyrzeczenie w drużynie harcerskiej* (w komunikatach prasowych zapomniano o wydawcy z wyjątkiem redakcji „Harcerstwo") – lada dzień ukaże się laureat roku 1977 książka Krzysztofa Blusza *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie*[5].

W wyniku rozmów z zarządem Studenckiej Spółdzielni Pracy „Żaczek" ustalono, że do czasu pozyskania i adaptacji nowego budynku (miejsca) dla HOW wydawnictwo będzie korzystać z dotychczasowych pomieszczeń drukarni przy ul. Garbarskiej w Krakowie (druk i oprawa), a redakcje pozostaną w pomieszczeniach KCH ZHP przy ul. Karmelickiej 31. Komenda Chorągwi ZHP, korzystając z przyznanej na cele HOW jeszcze w 1982 roku (!) promesy lokalowej, wystąpiła do władz politycznych i administracyjnych miasta z prośbą o udzielenie pomocy lokalowej i przyznanie jednej z czterech wskazanych przez nas (zarząd) lokalizacji. Chodziło o budynek o większej niż dotychczasowa kubaturze, który pozwalałby na rozwój oficyny i unowocześnienie parku maszynowego.

5 *Od Redaktora*, „Harcerz Rzeczypospolitej" 1988, nr 1, s. 3.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

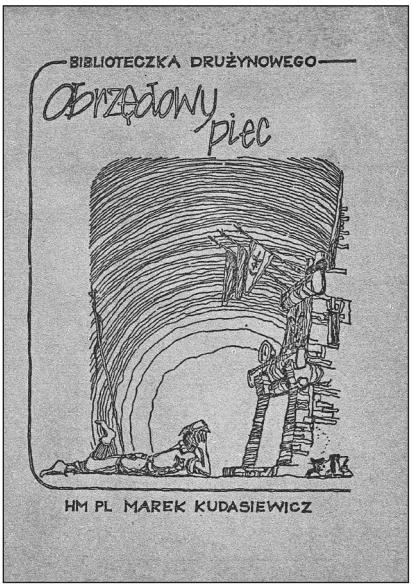

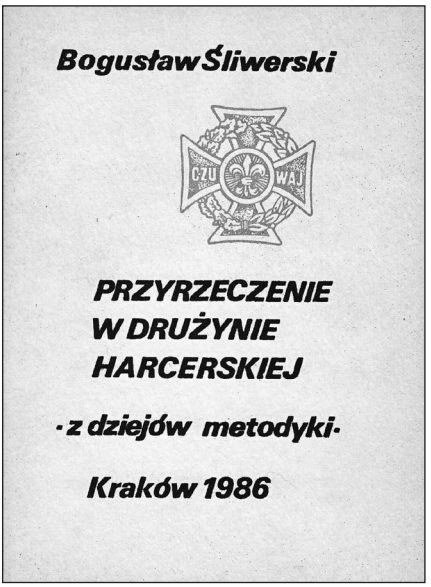

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Sporo czasu straciliśmy wówczas, jeżdżąc po różnych dzielnicach Krakowa w poszukiwaniu opuszczonych budynków, poznając ich stan techniczny i prawny. Tak trafiliśmy na ul. Krakusa do budynku opuszczonego przez Krakowskie Zakłady Wyrobów Papierniczych (zajmujące się produkcją kopert). Po rejestracji notarialnej i sądowej można było wystąpić o przydział materiałów na remont i odnowienie pomieszczeń przyznanego budynku (dwóch pięter), a następnie przeprowadzkę zakładu poligraficznego do pozyskanego obiektu. Nowa harcerska inicjatywa spotykała się z życzliwością, zrozumieniem i pomocą władz różnego szczebla. Trzeba przyznać, że w dążeniach do osiągnięcia celu szukaliśmy w tych władzach osób z przeszłością harcerską (instruktorską), wiedząc, że ich własne harcerskie doświadczenia będą sprzyjać naszym poczynaniom. Ze strony wydziału kultury miasta Krakowa dostaliśmy przydział papieru, a z wydziału zdrowia i opieki społecznej środki pieniężne na dofinansowanie niektórych wydawnictw. Dzięki pomocy byłego pełnomocnika rządu ds. poligrafii Tadeusza Zachariasiewicza była szansa wejścia na rozdzielniki sprzętu i papieru, a kontakt z Ministrem Kultury i Sztuki prof. Aleksandrem Krawczukiem miał pomóc w uzyskaniu przydziału papieru, dofinansowania i przyspieszeniu przyznania nowych maszyn.

To wszystko wymagało czasu, oczekiwania na decyzje, a przecież trzeba było radzić sobie z bieżącą produkcją wydawniczą miesięcznika i wydawnictw. Jak drukować książki i pismo bez wystarczającej ilości papieru?

Nie było wówczas wolnego rynku i hurtowni papieru. Od czego jednak harcerska zaradność i determinacja. Nie pamiętam już, kto wytropił nietypowe źród-

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

ło... Okazało się, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego (WPHW) otrzymuje z papierni w Kwidzyniu wysokiej klasy papier offsetowy z przeznaczeniem na... papier pakowy do sieci swoich sklepów (głównie mięsnych). Kierownik krakowskiego oddziału WPHW miał przeszłość harcerską lub lubił harcerzy, bo przy każdej dostawie otrzymywaliśmy informację, że jest papier, który można było odkupić i na którym można było drukować książki i HR-a. Nie wiem, w co pakowały ekspedientki towary tej sieci sklepów... Być może w ogóle papier był im niepotrzebny, bo kryzys gospodarczy sprawiał, że sklepy świeciły pustkami, a jak się coś pojawiło, to natychmiast znikało nawet bez opakowania.

Takich „dziwnych" źródeł było więcej. Mogliśmy drukować. Chcieliśmy nie tylko wydawać książki i miesięcznik, ale również podnosić jakość kolejnych publikacji. Już w 1987 roku „Harcerz Rzeczypospolitej" był wydawany w lepszej szacie graficznej w barwnych okładkach (jako pierwszy z prasy harcerskiej; po likwidacji oficyny z wywiezionych diapozytywów skorzystało, utworzone na jej gruzach, Harcerskie Biuro Wydawnicze Głównej Kwatery ZHP w Warszawie...).

Od sierpnia miesięcznik był przygotowywany na nowych, elektronicznych maszynach niemieckich, pozwalających na uzyskanie lepszej czcionki i obustronne wyrównywanie kolumny tekstu. Na komputery trzeba było jeszcze poczekać.

Wśród publikacji wydarzeniem okazała się wspomniana wyżej książka Krzysztofa Blusza *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie*, zmuszając do reakcji, obszernej recenzji, byłą Naczelniczkę ZHP, Zofię Zakrzewską, która w 11 numerze „Harcerza Rzeczypospolitej" pisała:

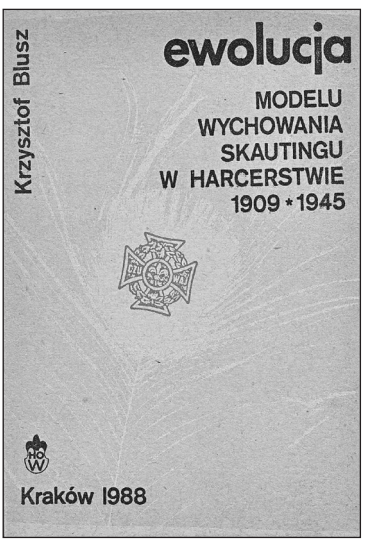

Harcerska Oficyna Wydawnicza rozpoczęła działalność. Gratulacje i życzenia należą się zespołowi, który doprowadził do tego, że po wielu latach przerwy istnieje znowu własne, harcerskie wydawnictwo, co powinno być ambicją każdej organizacji społecznej. Gratulacje są tym bardziej uzasadnione, że pierwsza publikacja dotyczy zagadnień wywołujących w harcerstwie spory i kontrowersje wokół najistotniejszych problemów naszego ruchu. *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie* Krzysztofa Blusza przynosi wiele źródłowych

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

informacji oraz poważnie udokumentowanych ocen i opinii autora. Zmusza do przemyśleń, a nawet studiów, ale także do formułowania własnego stanowiska czytelnika. Przedstawiam zatem pod rozwagę moje refleksje wywołane lekturą[6].

Widać, że treść publikacji poruszyła byłą Naczelniczkę, zmuszając ją, jak przyznała, nawet do poszukiwania w bibliotekach tekstów źródłowych. Książka ta do dziś jest poszukiwana przez instruktorów zafascynowanych dziejami ruchu harcerskiego.

W ofercie HOW, mimo licznych prac i działań związanych z tworzeniem wydawnictwa, nie zabrakło interesujących pozycji metodycznych:

– seria książek zuchowych Stefana Wojtkiewicza: *Tajemnice kolonii zuchowej*, *Zuchowy rok. Wiosna*, *Zuchowy rok. Lato*, *Zuchowy rok. Jesień* (część czwarta *Zuchowy rok. Zima* ukazała się w 1989 roku), *Zuchowa majsterka do sprawności*; Franciszka Dębskiego *Zuchy bawią się w Polskę* część I i II; Beaty Kowalskiej *Zabawa tematyczna*;
– dla harcerzy i instruktorów: Marka Kudasiewicza *Vademecum zastępowego* i *Obrzędowy piec* (kultowa, ponadczasowa książka znakomitego autora, łączącego umiejętnie obrzędowość i symbolikę harcerską); Wojciecha Śliwerskiego *Święta, tradycje i obrzędy ludowe w harcerstwie*, *Harcerskie gry i zabawy*, *Satyra w harcerskim mundurku*, *Mikrokursy sprawnościowe*, *Harcerskie biegi*, *Archiwalia. Wybór tekstów* – książka została przygotowana dla uczczenia stuletniej rocznicy urodzin Olgi i Andrzeja Małkowskich i przypominała pierwsze źródłowe publikacje twórców polskiego ruchu skautowego, trudno wówczas dostępne; Bogusława i Wojciecha Śliwerskich *Ty, inni – w zespole* i *Jak rada radzi*; Bogusława Śliwerskiego *Rozmowy z drużynowym*, *Harcmistrzu skorzystaj*, *Sztuka porozumiewania się*, *Instruktorskie drogi samopoznania* i *Zwyciężaj sam siebie*; Tadeusza Wyrwalskiego *W drużynie wiejskiej*, *Poradnik harcerza*, *Rozwój idei puszczańskiej w skautingu* (wszystkie tytuły dotyczyły zagadnień puszczaństwa w harcerstwie); Zbigniewa Majewskiego *Zarys podstawowych wiadomości harcerskich*; Zbigniewa Buławy *Ognisko harcerskie* i *Ogień w życiu ludu*;
– dla harcerzy starszych i drużynowych: Piotra Niwińskiego *W kręgu zastępu starszoharcerskiego* i *W kręgu drużyny starszoharcerskiej*; Piotra Niwińskiego, Jerzego Parzyńskiego, Andrzeja Pelczara *Wyprawka drużynowego*; Janusza Krężela *Czas przyjaźni i służby*; Tadeusza Truchanowicza *ZHP na Wschodzie*;
– liczne materiały konferencyjne, zlotowe, instrukcje i regulaminy.

6 Z. Zakrzewska, *Krzysztofa Blusza ewolucja modelu*, „Harcerz Rzeczypospolitej" 1988, nr 11, s. 26.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls" 2011

Jak na tak nieduże wydawnictwo, które tak krótko działało na rynku wydawniczym, była to oferta interesująca, pozostawiająca daleko w tyle wieloletni dorobek redakcji harcerskiej Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, niechlubnej kontynuatorki Wydawnictwa Harcerskiego „Horyzonty". Nic dziwnego, że na brak autorów Harcerska Oficyna Wydawnicza nie narzekała. Tu publikował swoją pracę przyszły Naczelnik ZHP Krzysztof Grzebyk czy wypowiadali się na łamach „Harcerza Rzeczypospolitej" kolejny Naczelnik ZHP Ryszard Pacławski i komendanci Krakowskiej Chorągwi ZHP Sławomir Sprawski i Jarosław Balon.

Warto wspomnieć, że jednym z problemów, przed jakim stanęło wydawnictwo, były zmagania z cenzurą. *Przyrzeczenie w drużynie harcerskiej* Bogusława Śliwerskiego nie uzyskało zgody warszawskiej cenzury na publikację. W Krakowie w wyniku negocjacji cenzura zgodziła się na druk książki, nakazując jedynie usunięcie z publikacji nazwiska Jacka Kuronia (także z przytaczanej w książce bibliografii), ale w drodze kompromisu, wyrażono zgodę na zostawienie jego inicjałów. Ingerencje zdarzały się także w miesięczniku. Dla pamięci ukrywaliśmy liczbę interwencji wśród grafiki publikowanego w „Harcerzu Rzeczypospolitej" magazynu Andrzeja Mroza.

Innym problemem było zatwierdzanie w urzędzie cenzorskim planów wydawniczych na kolejny rok kalendarzowy. Chcieliśmy wydawać każdą dobrą książkę niezbędną organizacji, a trudno było z góry przewidzieć, jaki tytuł otrzymamy i od jakiego autora w lutym, marcu czy w innych miesiącach nadchodzącego roku. Tymczasem system był bezwzględny, wymagał zatwierdzenia planu wydawniczego na cały następny rok. Ba, wymagał nie tylko planu wydawniczego, ale również określenia konkretnych danych: autora, tytułu, objętości, nakładu. Sposobem na obejście cenzury i uzyskanie akceptacji planu wydawniczego było umieszczanie w wykazie książek wielu prac zbiorowych i uniwersalnych tytułów, które później po otrzymaniu konkretnej książki można było częściowo dopasować do autora lub do tytułu[7].

Jak już wspomniałem, każda wydawana książka musiała być zatwierdzona przez cenzurę. Trzeba było do urzędu dostarczyć maszynopis. Tam był on czytany, sprawdzany z kryteriami pracy urzędu i złożonym przez nas planem wydawniczym. Nie raz trzeba było tłumaczyć, że np. *Powtórka przed harcerskim biegiem* praca zbiorowa poz. nr 23 z planu wydawniczego to właśnie *Przyrzeczenie w drużynie harcerskiej* Bogusława Śliwerskiego. Podobnych sytuacji było wiele, lecz trzeba przyznać, że krakowscy cenzorzy ze zrozumieniem przyjmowali nasze tłumaczenia czy wyjaśnienia. Nie pamiętam, by

7 Zob. Aneks, s. 211.

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

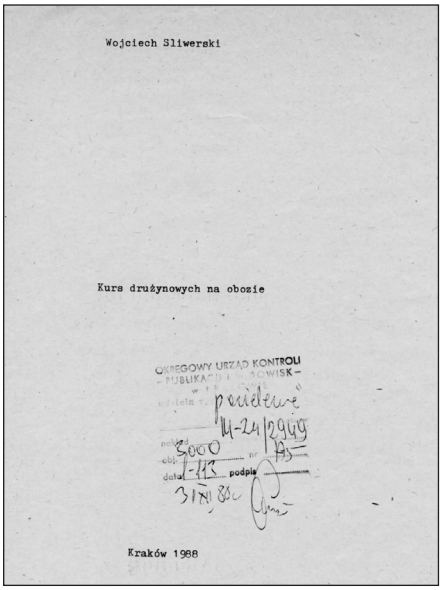

Wojciech Sliwerski

Kurs drużynowych na obozie

OKRĘGOWY URZĄD KONTROLI PUBLIKACJI I WIDOWISK

Kraków 1988

Fikcyjny tytuł przygotowany „na zapas”, opieczętowany przez cenzurę

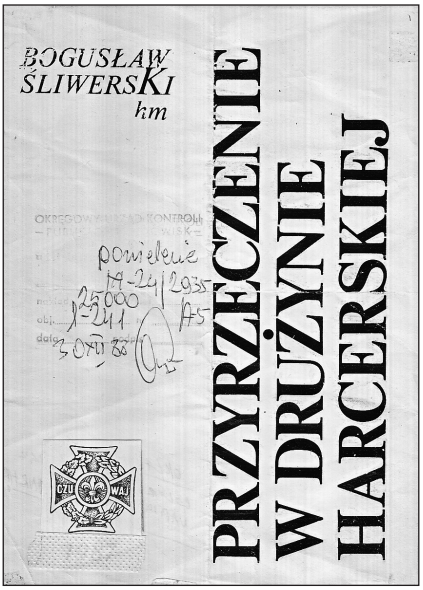

BOGUSŁAW ŚLIWERSKI
hm

PRZYRZECZENIE W DRUŻYNIE HARCERSKIEJ

Zgoda cenzury na druk książki

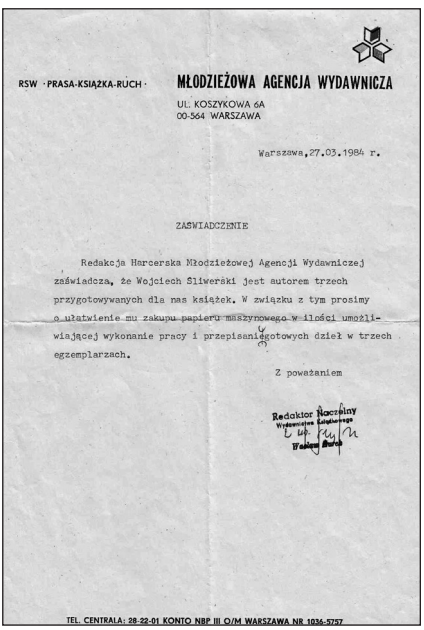

RSW · PRASA-KSIĄŻKA-RUCH ·

MŁODZIEŻOWA AGENCJA WYDAWNICZA
UL. KOSZYKOWA 6A
00-564 WARSZAWA

Warszawa, 27.03.1984 r.

ZAŚWIADCZENIE

Redakcja Harcerska Młodzieżowej Agencji Wydawniczej zaświadcza, że Wojciech Śliwerski jest autorem trzech przygotowywanych dla nas książek. W związku z tym prosimy o ułatwienie mu zakupu papieru maszynowego w ilości umożliwiającej wykonanie pracy i przepisania gotowych dzieł w trzech egzemplarzach.

Z poważaniem

Redaktor Naczelny Wydawnictwa Młodzieżowego

TEL. CENTRALA: 28-22-01 KONTO NBP III O/M WARSZAWA NR 1036-5757

Brakowało nie tylko papieru na druk książek. Także na ich pisanie. Obok oświadczenie MAW dla autora ułatwiające zakup papieru do maszyny do pisania...

W. Śliwerski, *Wydawcy gorszego boga*, Kraków 2011
ISBN: 978-83-7587-715-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011

któraś z książek nie uzyskała zgody na druk, a brałem osobiście udział w tych rozmowach. Było to o tyle ważne, że zatwierdzony plan wydawniczy dawał podstawy do uzyskania z Ministerstwa Kultury i Sztuki zgody na przydział papieru. Tak funkcjonowała centralnie sterowana gospodarka.

Przeciwności, utrudnienia spajały zespół, który z nadzieją wchodził w kolejny rok pracy. Łączyliśmy pracę zawodową z pasją i zgodnie z przyjętymi założeniami chcieliśmy zmieniać harcerstwo od wewnątrz na lepsze, inspirujące, ciekawsze, nawiązujące do najlepszych tradycji, bez tematów tabu, otwarte na poglądy różnych opcji, przybliżające historię ruchu i zwracające uwagę na jego przyszłość.

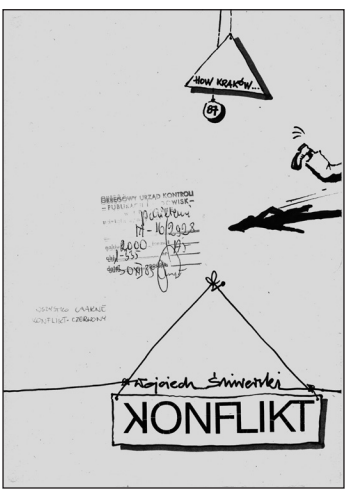

Strona przedtytułowa przygotowanej do druku publikacji zatwierdzana przez cenzurę